

sztandar
się zeszmacił
brudną krwią
go splamił wróg
fanatyków zaśpiew,
zdrada, wiara oraz bóg
podgrzewa w armii tłumione pragnienia
kto nie jest z nami niech zginie w płomieniach

obietnica raju, tłusty paluch, drobny druk
ja na mokrym piachu gwarantuję podpis swój
gdy dłońmi skroń zakryjesz, z bólu wyrwie jęk
dookoła śmierci taniec
z góry tylko śmiech

smutne oczy boga, martwa cisza świątyń bram
za plecami tłumu szara postać, gładki plan
jesteś wyznawcą bo tak mówi księga
to prosty wybór - ty giniesz - ja klękam
każdy granat, nabój pranie mózgu wliczyć w koszt
musisz nam wybaczyć, w twoje imię wszystko to
gdy dłońmi skroń zakryjesz, z bólu wyrwie jęk. dookoła śmierci
taniec, z góry tylko śmiech.
gdy dłońmi skroń zakryjesz, z bólu wyrwie jęk. dookoła śmierci
taniec, z góry tylko

śmiech